



„Gdyby Chrystus przestał działać w Kościele, dopiero wtedy można by mówić o kryzysie Kościoła.”

„Nie zdołamy uratować świata żadną inną siłą, tylko tą jedną jedyną: wziętą z nieba, z serca samego Boga, rozmienioną „na drobne” uczynków - miłością dnia codziennego.”

„Włóżmy swoje ręce w Jej niepokalane dłonie, a dźwigniemy przez Nią Kościół w Ojczyznę naszej i wszystkie serca ku Bogu.”

Cz. Sł. B. ks. Stefan kard. Wyszyński

AKTUALNOŚCI

1. Dziękujemy za wszelką życzliwość, modlitwę, każdego rodzaju wsparcie i wszelkie zaangażowanie i pomoc.
2. 1 listopada minęła 70 rocznica ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Przez Piusa XII w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus*.
3. Na Jasnej Górze jak co roku w wypominkach są polecani zmarli moderatorzy i sodalisi jasnogórskiej Sodalicji Mariańskiej. Codziennie polecani są w czasie Mszy św. o godzinie 7:00 (w niedziele o 6:30) w Bazylice. Pamiętajmy o zmarłych z naszej wspólnoty jak i z naszych rodzin czy przyjaciół.
4. 25 listopada - rocznica reaktywacji i Msza św. za zmarłych moderatorów i członków naszej sodalicji o godzinie 14:00 w Kaplicy św. Józefa na Halach.
5. 29 listopada rozpoczynamy Nowennę przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP. Teksty będą do odebrania 25 listopada lub mailem.
6. W grudniu:
 - 8 grudnia - Święto Patronalne - uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP - Msza o godz. 14:00 w Kaplicy Matki Bożej.
 - 13 grudnia - Msza św. o godzinie 9:00 w Kaplicy św. Józefa na Halach.

ks. Marian Matusik
„Teologia przyrzeczenia i ślubowania sodalicyjnego” - fragmenty

Zatrzymując się nad teologiczną treścią ślubowania sodalicyjnego, nie można nie przywołać owych brzemiennej słów wypowiedzianych przez Chrystusa do Matki w godzinie krzyża: „Niewiasto, oto syn Twój”; i do ucznia: „Oto Matka Twoja” (J 19, 26-27). Słowa te, jak uczy Jan Paweł II w *Redemptoris Mater*, ustanawiają miejsce Maryi w życiu uczniów Chrystusa. Maryi, naszej Matki, która swą macierzyńską miłością obejmuje każdego z nas w sposób osobisty. Podkreślam to słowo, w sposób osobisty, bardzo wyraźnie personalny. To podarowanie nam Matki przez Chrystusa jest także Jego osobistym darem dla Kościoła i dla każdego człowieka. A dar osobisty domaga się równie osobistej odpowiedzi. Zaciągnięcie się w szeregi ruchów czy stowarzyszeń maryjnych, zwłaszcza tak bogatej w tradycję Sodalicji i żywe w niej uczestnictwo, daje wspaniałą szansę takiej właśnie odpowiedzi na ten dar Jezusa Chrystusa.

I tu dotykamy sensu istnienia, istoty, roli Sodalicji. Odpowiedź Bogu można dać w sposób bardzo osobisty, ale tylko indywidualny. Czy jednak będzie ona wtedy odpowiedzią w pełnym tego słowa znaczeniu, z pełnym zaangażowaniem? Aby ta odpowiedź człowieka była żywa, pełna wiary i miłości, a więc owocna, musi się dokonać w jakiejś wspólnoty maryjnej. Staram się to dość często przypominać naszym alumnom: ową konieczność budowania wspólnoty, więzi, właśnie w grupie sodalicyjnej - maryjnej.

Wspólnota, stowarzyszenie, takie jak Sodalicja, ułatwi i pomoże dać pełną, osobistą odpowiedź Bogu na dar Matki. Dar Matki jest dany do pomocy w realizacji powołania. Wszyscy duchowni, na mocy święceń czy ślubów, do takiej odpowiedzi są wezwani. Ale nie tylko oni. Wszyscy chrześcijanie, jak uczy Sobór Watykański II, wezwani są do odpowiedzi Bogu przez świadectwo życia. Na tym polega wiara. (...) W dzisiejszym świecie, świecie niepokoju, wojny i przeróżnych walk, militaryzacji polityki i zbrojeń, świeccy są wezwani do zaangażowania się w prace dla dobra prawdy, wolności, sprawiedliwości i pokoju. Wobec tak wielkich i odpowiedzialnych zadań, dla chrześcijanina - zwłaszcza świeckiego - trzeba szukać pomocy. Któż zaś będzie większą pomocą i doskonałym wzorem, niż Maryja? Kiedy Chrystus powierzył swoją Matkę Janowi, od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie: Jan odpowiedział zawierzeniem na miłość Maryi, jak uczy nas papież w encyklice *Redemptoris Mater*. Ślubowanie sodalicyjne jest właśnie takim synowskim zawierzeniem Bogarodzicy. Zawierając się po synowsku Maryi, sodalis - podobnie jak apostoł - przyjmuje Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, ponieważ jego ludzkie i chrześcijańskie „ja”. Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej macierzyńskiej miłości, poprzez którą Matka Odkupiciela opiekuje się braćmi swego Syna (por. *Redemptoris Mater*). Przyrzeczenie czy ślubowanie sodalicyjne to po prostu jest zawierzenie, a więc najpiękniejsza i najwłaściwsza odpowiedź na miłość Matki, na osobisty dar Chrystusa: dla Kościoła, dla każdego chrześcijanina. To wprowadzenie Maryi we wszystko, co stanowi własne życie wewnętrzne, ale i we wszystko co ludzkie, chrześcijańskie, społeczne. To całkowite oddanie siebie, swego życia i wszystkich spraw Maryi Matce.

Przyrzeczenie i ślubowanie sodalicyjne jakże są bliskie naszym ślubom jasnogórskim Księdza Prymasa Wyszyńskiego, wielkiego polskiego sodalisa.

Pamiętamy na pewno ich myśl przewodnią: skoro zagrożone jest wszystko, co dotyczy narodu i wiary, to wszystko trzeba oddać w ręce Matki.

Obranie Maryi za Matkę, Królową, Panią swoją, to znaczy oddanie się Jej w niewolę, oddanie się na własność. Robił to naród pod przewodnictwem wielkiego Prymasa wielokrotnie.

W ślubowaniu sodalicyjnym także chodzi o najgłębsze, bo osobiste, indywidualne oddanie. Oddanie się - Jej, oddanie do Jej dyspozycji tego, co najtrudniejsze i najistotniejsze: swojej woli. Ona - Pani, ja - sługa niegodny, małe, mizerne narzędzie. Takie jednak narzędzie, z takim właśnie poczuciem słabości, może grzeszności, jest Jej potrzebne. Ja jestem Jej potrzebny. Wszystko więc z Nią, na większą chwałę Bożą, na chwałę Jej Syna. Nie Ona jest dla mnie, ale ja jestem dla Niej. To jest istotne. W konsekwencji ślubowania sodalicyjnego to nie Ona będzie na każde zawołanie dla mnie, ale odwrotnie. Ja będę bezwzględnie, absolutnie do Jej dyspozycji. Takie rozumienie ślubowania ma ogromną wartość. Nie Ona jest na moje posługi, na moje skinienie ręki; to ja jestem całkowicie na każde skinienie Jej ręki. Ja tego chcę, bo wiem, że to dla mnie jest życiowa i wieczna szansa: być w szkole Maryi. Takie oddanie bowiem to najmniejsze, a zarazem najśrodsze ryzyko: ryzyko walki o własną świętość przy boku takiej Matki.

Wezwanie czy zaproszenie do Sodalicji jest maryjnym powołaniem do takiej właśnie relacji z Matką Bożą. Jest więc jakimś szczególnym darem, którego inicjatywa wychodzi od Maryi. Niegodny Twej służby - takie określenie znajdujemy w ślubowaniu. Powołanie sodalicyjne nie jest więc czymś, co mi się należy. Przeciwnie, jest dla mnie przywilejem.

Przywilej to jest dar, wobec którego jedynie słuszną postawą może być wdzięczność i pokora, a zarazem poczucie tym większego zobowiązania.

Jedynym źródłem takiego powołania maryjnego jest dobroć Maryi, tajemnica Jej macierzyńskiego serca. Stąd te słowa ślubowania: „Przyjmij mnie na zawsze za służkę i dziecko Twoje”. Ani służka, ani dziecko nie mogą rozkazywać, nie mogą kierować swoją Panią i swoją Matką. Są do dyspozycji, są całkowicie narzędziem uległym w Jej rękach, gotowym do wykonywania wszystkiego, co Ona mu zleci.

Ślubowanie sodalicyjne, jako akt oddania Maryi na zawsze, na wieczność, wymaga świadomej, dojrzałej i odpowiedzialnej decyzji. Powinno więc poprzedzać je bardzo solidne i dobre przygotowanie, uczące przede wszystkim co ono wyraża, do czego wzywa i czego wymaga. Na pewno konieczne jest - z jednej strony - pogłębienie życia modlitwy, a z drugiej poznanie istoty Sodalicji, jej roli i zadań, rozważanie słów ślubowania, analiza zobowiązań z niego wynikających. Byłoby bardzo nierozważnie, gdyby bez takiego przygotowania doprowadzać kogoś do tak ważnego aktu, który powinien być oparty na decyzji bardzo świadomej.

Ślubowanie sodalicyjne, czyli zawierzenie sodalicyjne nie jest i nie może być aktem cichej i tkliwej dewocji, ani tylko zewnętrzną praktyką pobożną, ale musi być zrozumiane jako podjęcie autentycznej, maryjnej drogi życia ucznia Chrystusowego. Podkreślę jeszcze raz te słowa: podjęcie autentycznej, maryjnej drogi życia ucznia Chrystusowego.

Dlatego każdy sodalis osobiście i we wspólnocie, a także cała Sodalicja powinni sobie ciągle zadawać pytanie (szczególnie przed czy po ślubowaniu): Czy idę właśnie tam, gdzie powinienem, czy podjąłem i idę autentyczną maryjną drogą ucznia Chrystusowego? (...) Podsumowując nasze rozważania nad treścią ślubowań czy przyrzeczeń sodalicyjnych stwierdzamy, że podstawą sodalicyjnego zawierzenia jest głęboka cześć dla Najświętszej Dziewicy i wewnętrzna praca nad wyrobieniem duchowym, a szczytowym wyrazem tak dziś potrzebnym - apostołstwo i ewangelizacja. Codzienne ponawianie aktu przyrzeczenia czy ślubowania przypomni sodalisowi o podjętym zobowiązaniu rozwijania życia wiary oraz poznawania i pogłębiania nauki Chrystusa i Kościoła. Nauczy go zmysłu katolickiego (*sensus catholicus*) dającego rozeznanie, gdzie prawda, a gdzie fałsz, gdzie dobro, a gdzie zło, gdzie sprawa Boża, a gdzie jej nie ma.

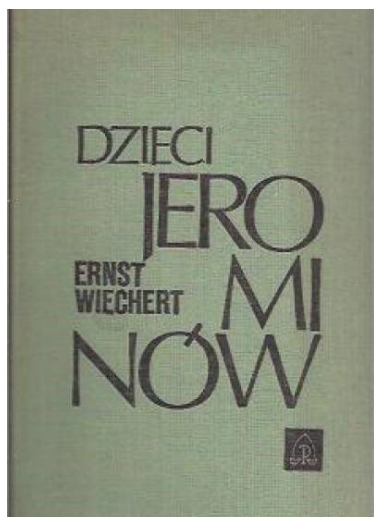
FORMACJA PRZEZ DOBRĄ LEKTURĘ!

Maciej Rosalak, Wielkie zarazy ludzkości, Warszawa 2020

Maciej Rosalak, jeden z redaktorów „Historii Do Rzeczy”, napisał bardzo ciekawą i teraz jakże aktualną, książkę o historii epidemii. Z tłumu nieznanych faktów warto wymienić celowe zarażenie Indian przez Anglików groźnym wirusem w czasie jednej z wojen. A także przytoczyć mało znaną wypowiedź G. B. Shawa, późniejszego laureata Nobla, który w 1910 roku przewidywał z radością, że w przyszłości komory gazowe wyeliminują problem ludzi chorych. Przypomnijmy że w tym czasie Hitler był malarzem bohomasów...

Kwestia popularności na Zachodzie marzeń, które zrealizował Hitler, wciąż czeka na opisanie w jakiejś monografii...

Włodzimierz Sawicki



Dawno temu, nakładem nie istniejącego już niestety Wydawnictwa Pojezierze, ukazało się parę książek jednego z największych niemieckich pisarzy z regionu Mazur, Ernsta Wiecherta. „Lasy i ludzie”, „Dzieci Jerominów”, „Missa sine nomine” i inne, dotyczą losów zwykłych ludzi, zaplątanych w okrutne dzieje XX wieku. Warto szczególnie polecić „Dzieci Jerominów”, parupokoleniową sagę o mazurskim losie. Można ją zestawić z takimi opowieściami z literatury polskiej, jak twórczość Haupta, Mackiewicza, Vincenza, z niemieckiej z twórczością Siegfrieda Lenza, z rosyjskiej z Buninem chociażby. Wszystkie te opowieści to żal za czasem prostych zasad moralnych, zagubionych w XX wieku. Warto czasem potęsknić... I wyrazić żal że oprócz „Prostego życia” Wiecherta, niezwykle apoteozy emigracji wewnętrznej (niezwykle, gdyż ta powieść ukazała się w III Rzeszy!), nie wydano w Polsce po 1989r. żadnej pozycji tego autora...

Włodzimierz Sawicki

FORMACJA BIBLIJNA

Śluchajmy co Bóg mówi do nas w liturgii



XXXIII Niedziela w ciągu roku - 15 XI

Pwt 31,10-13.19-20.30-31; 1Tes 5,1-6; Mt 25,14-30

XXXIV Niedziela w ciągu roku - 22 XI

Ez 34,11-12.15-17; 1Kor 15,20-26.28; Mt 25,31-46

I Niedziela adwentu - 29 XI

Iz 63,16b-17.19b i 64,3-7; 1Kor 1,3-9; Mk 13,33-37

II Niedziela adwentu - 6 XII

Iz 40,1-5.9-11; 2P 3,8-14; Mk 1,1-8

Niepokalane Poczęcie NMP - 8 XII

Rdz 3,9-15.20; Ef 1,3-6.11-12; Łk 1,26-38

III Niedziela adwentu - 13 XII

Iz 61,1-2a.10-11; 1Tes 5,16-24; J 1,6-8.19-28



fol. S. P.

INTENCJE MODLITEWNE

- * dziękczynienie za łaski, jakimi Pan Bóg nas obdarował
- * o rozwój Sodaliczki Mariańskich
- * o świętość rodzin, o powołania kapłańskie i zakonne,
- * o pokój i ład społeczny w naszej Ojczyźnie
- * o dobre przygotowanie i przeżycie jubileuszu 450-lecia SM w Polsce
- * o ustanie pandemii Covid-19

KALENDARIUM ŚWIĘTYCH SM

LISTOPAD 2020

1 UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

3 Bł. Ruperta Mayera, kapłana, wd. (SM)

4 Św. Karola Boromeusza, biskupa, wo. (SM)

6 Bł. Antoniego Balducci, kapłana i zakonnika, wd. (SM)

11 Bł. Alicji Kotowskiej, dziewicy i męczennicy (SM)

14 Św. Józefa Pignatelli, kapłana, wd. (SM)

26 Św. Jana Berchmansa, zakonnika (SM); Św. Leonarda z Porto Maurizio, kapłana (SM)

GRUDZIEŃ 2020

1 Św. Edmunda Campiona, kapłana i męczennika, wd. (SM)

9 Św. Piotra Fouriera, kapłana, wd. (SM)

22 Św. Franciszki Ksawery Cabrini, dziewicy i zakonniczki, wd. (SM)

Z ŻYCIA FEDERACJI SODALICJI MARIAŃSKICH W POLSCE



1. Pamiętajmy w modlitwie o Federacji SM w Polsce.
2. Trwa trzeci - ostatni rok przygotowania formacyjnego i nie tylko do jubileuszu 450-lecia obecności SM w Polsce. Patroni tego roku: św. Jan Paweł II i Cz. sł. b. Stefan kard. Wyszyński.
3. W Niedzielę Misyjną, 18 października br. w poznańskiej bazylice archikatedralnej rozpoczął się proces beatyfikacyjny dr Wandy Błęńskiej, sodaliski, świeckiej misjonarki zwanej „Matką Trędowatych”.
4. Obejmijmy naszą modlitwą obrady Zarządu Federacji SM w Polsce, które odbędą się pod koniec listopada.